

w Zagłębiu Ruhry. Generalowie Clay i Robertson konferowali z przedstawicielami Zagłębia Ruhry. Podczas konferencji Robertson podał do wiadomości, iż przygotowuje wraz z gen. Clayem statut tymczasowy, który regulować ma stosunki własnościowe w Zagłębiu Ruhry. Statut ma być wkrótce ogłoszony i pozostanie w mocy do chwili powstania przyszłego rządu niemieckiego, który będzie w stanie problem ten ostatecznie uregulować.

Finansowanie „mostu powietrznego“. Rada gospodarcza Bizonii przyjęła w drugim i trzecim czytaniu

ustawę, mocą której ludność stref zachodnich opodatkowana zostanie na częściowe pokrycie kosztów spowodowanych utrzymaniem „mostu powietrznego“ do Berlina. Resztę kosztów ponieść ma ludność stref zachodnich Berlina.

Demonstracje w Bizonii. W szeregu miast ludność niemiecka protestowała masowo, wypowiadając się przeciw polityce frankfurckiej rady gospodarczej. Domagano się obniżenia poziomu cen, dostosowania płac do cen i skrupulatnej kontroli cen.

Michał Zakrzewski

ŻYCIE KULTURALNE

Kulturalna wymiana czesko-niemiecka. W klubie Kulturbundu w Berlinie odbył się wieczór literatury i muzyki czechosłowackiej. W imieniu sekcji sławistycznej Kulturbundu przemawiał dr Friedrich Schwarz, który powołując się na Herdera domagał się zacieśnienia przyjaźni między Niemcami a narodami słowiańskimi. „W postawie naszej — mówił dr Schwarz — wobec narodów słowiańskich musi zająć kopernikańska zmiana“. W dziesiątą rocznicę napaści Hitlera na Czechosłowację domagał się prelegent stworzenia duchowego mostu między Berlinem a Pragą, który by umożliwił Niemcom zaznajomienie się z kulturalnymi osiągnięciami narodu czechosłowackiego. Lepsze zrozumienie między Niemcami a narodami słowiańskimi jest nakazem chwili. W miejsce przesądu rasistowskiego, który przybrał za Hitlera formy zbrodnicze, wystąpić musi przyjaźń z narodami wschodnio-europejskimi, u których żywe jest sumienie społeczne. Przedstawiciel Kulturbundu zakończył przemówienie słowami, widniejącymi na cze-

chosłowackich godłach państwowych a pochodzącymi od filozofa i założyciela państwa czechosłowackiego Tomasza Masaryka: „Prawda zwycięża“. Bedrich Utitz z Pragi, kierownik czechosłowackiego biura prasowego, mówił o sztuce czeskiej i morawskiej. Próby tej sztuki, a mianowicie fragmenty powieści Haszka „Szewik“ i Pujmanowej oraz utwory Stanisława Kostki Neumanna przeczytali wybitni aktorzy niemieccy. Zagrano również sonatę na fortepian Leona Janaczka.

Wymiana z Ameryką w dziedzinie sztuki, nauki i polityki. W czasie do 1 kwietnia 1949 r. uda się do Stanów Zjednoczonych prócz kilkuset niemieckich studentów także 682 profesorów, artystów, dziennikarzy, polityków i kierowników związków zawodowych na studia. W zamian za to przybędą do amerykańskiej strefy Niemiec na dłuższy pobyt w celach naukowych amerykańscy artyści, uczeni i studenci.

Niemiecka książka o Ziemiach Odzyskanych. W Szczecinie przebywała niedawno znana jeszcze z czasów

przedhitlerowskich przyjaciółka Pol-
ski p. Elga Kern. W r. 1930 ukazała
się w Niemczech jej książka pt.: „O
starej i nowej Polsce“, która była
bodaj pierwszą pozycją traktującą o
Polsce na niemieckim rynku księgar-
skim w sposób przychylny. Elga Kern
należała do grupy zamęczonego przez
hitlerowców w obozie pisarza i gło-
śnego pacyfisty, Karola von Ossietz-
kiego. Mając takie powiązanie z po-
stepowym elementem niemieckim Elga
Kern powzięła zamiar napisania
książki o Polsce jako kraju znajdu-
jącym się na drodze do państwa
socjalistycznego oraz o Ziemiach
Odzyskanych i ich znaczeniu dla po-
kojowego współżycia narodów w Eu-
ropie. Pani Kern, z zawodu biolog,
pracuje obecnie w jednym z insty-
tutów laboratoryjnych w Belgii, w
Brukseli.

Książka jej o Ziemiach Odzyskanych
ma się ukazać w języku francuskim
w wydawnictwie szwajcarskim, w
języku zaś niemieckim w jednej z
berlińskich firm wydawniczych.

Zjazd fizyków niemieckich. 250 fi-
zyków z wszystkich czterech stref
Niemiec, jak również z Anglii, Ame-
ryki, Holandii i Norwegii, w tym
takie sławy jak Born z Edynburga,
Heisenberg z Getyngi i Justi z Brun-
świku, spotkało się w Akademii Gór-
niczej w Clausthal na tegorocznym
posiedzeniu Niemieckiego Towarzy-
stwa Fizykalnego. Długi szereg od-
czytów dał plastyczny obraz naj-
nowszych osiągnięć badań fizykal-
nych. Okazało się m. i., że nauka nie-
miecka w zakresie badania elektro-
nów na odcinku dotyczącym bezpo-
średniego badania procesów atomo-
wych, nawiązała z powrotem utra-
cony w okresie hitleryzmu kontakt
z nauką światową. Na wielkie
gospodarcze trudności nauki nie-
mieckiej zwrócił uwagę prof. Schä-
fer z Kolonii. Jednogłośnie przyjęty

manifest kończy się znamienymi
słowami: „Nauka jest dobrem siew-
nym (Saatgut) produkcji przemysłow-
wej. Zmarnić na niej oszczędności
oznacza samobójstwo“.

W związku z tym manifestem in-
teresują obliczenia, jakie poczynił
znany fizyk z Uniwersytetu w Bonn,
prof. dr Walter Weizel. Dotyczą one
kosztów wzmoczenia niemieckich ba-
dań przyrodniczo-technicznych. We-
dług tych obliczeń suma 100 tysięcy
marek, potrzebna dla każdego wię-
kszego instytutu przyrodniczego, wy-
magalaby podwyższenia ogólnego
etatu dla badań naukowych o 35 mi-
lionów marek. Dałoby to na głowę lu-
dności obciążenie ok. 50 fenigów w
roku. Zaznacza się, że w Niem-
czech istnieje ok. 35 szkół aka-
demickich i uniwersytetów, przy czym
jeden uniwersytet lub politechnika
posiada do 10 wielkich instytutów
przyrodniczych. Prof. Weizel stwier-
dza, że każdy dorosły Niemiec mu-
siałby dla dobra nauki niemieckiej
zrezygnować z jednej szklanki piwa
w roku lub z jednego seansu kino-
wego. 35 milionów marek stanowi za-
ledwie 10. część tego, co ludność nie-
miecka wpłacała jako roczną skład-
kę do N. S. D. A. P., dalej 1% budżetu
wojskowego przed pierwszą wojną
światową i może jedną tysięczną
część wydatków zbrojeniowych w la-
tach przed minioną wojną. Prof.
Weizel oświadczył dalej, że jeśli nauka
niemiecka jest dzisiaj uboga i w wielu
dziedzinach straciła łączność z nau-
ką międzynarodową, przyczyna tego
leży w tym, że rządy niemieckie nie
dostarczają niezbędnych środków dla
rozwoju badań naukowych, choć mo-
żliwości ich w tym zakresie są bar-
dzo wielkie. „Obecnie spotykamy
wszędzie ideę romantyczną, — mówił
prof. Weizel — że my mamy być
narodem poetów, myślicieli i żebra-
ków. W tej samobójczej tendencji,
a nie w biedzie leży niebezpieczeń-
stwo“.

W nawiązaniu do obliczeń fizyka z Bonn szacuje się, że Stany Zjednoczone obracają na badania naukowe około 2%, a Anglia od 1—2% swego rocznego dochodu narodowego. Przy badaniach przemysłowych w Niemczech chodzi tylko o długoterminowy kredyt, przy czym kwot obróconych na badania elementarne również nie można by uważać za wydatki niezwrotne, ponieważ wyniki tych badań wykazałyby całkowitą rentowność wkładu finansowego.

Plan nauki niemieckiej. Między miarodajnymi osobistościami z administracji zjednoczonych terenów gospodarczych, Komitetu dla badań naukowych przy Radzie Krajowej strefy amerykańskiej a przedstawicielami wolnej nauki niemieckiej doszło niedawno do rozmów na temat przyszłości niemieckich badań naukowych. Przewodniczący komitetu naukowego przy szluzgarckiej radzie krajowej, inż. Helmut Eickemeier, podał do wiadomości wynik tych rozmów. Najważniejsze zadanie owego komitetu polega na tym, by techniczne urządzenia nauki niemieckiej jak najbardziej rozbudować, a niemieckie ośrodki badawcze rozproszone przez wojnę na nowo zjednoczyć. Już przy założeniu Towarzystwa Maxa Plancka dostarczył komitet dużej pomocy, udało mu się mianowicie większość badaczy niemieckich, którym czyniono z zagranicy kuszące propozycje, skłonić do kontynuowania swych prac na terenie Niemiec. Dla współpracy między niemieckimi placówkami badawczymi a administracją zjednoczonych terenów gospodarczych postanowiono utworzyć radę naukową. Z jej utworzeniem należy się liczyć jak najszybciej. Skupi ona przedstawicieli poszczególnych dziedzin nauki. W czasie konferencji przedstawiciele gospodarki, administracji finansowej

i nauki podkreślał badacz atomu i laureat Nobla prof. dr Otto Hahn, że tylko badania naukowe są w stanie wyrównać straty, jakie spowodowała totalna kapitulacja, i nowe podstawy stworzyć dla niemieckiej gospodarki pokojowej w twórczym wyścigu z zagranicą. W czasie tych rozmów omawiano również doświadczenia nauki niemieckiej po dokonanej reformie walutowej.

Jak podaje prasa, ministrowie oświaty trzech stref zachodnich na konferencji w Ravensburgu postanowili utworzyć Towarzystwo Pomocy Nauki Niemieckiej. Towarzystwo służyć ma utrzymywaniu i wspomaganiu zachodnio-niemieckich szkół — wyższych i instytutów badawczych. Członkami jego jest piętnaście zachodnio-niemieckich uniwersytetów i szkół akademickich oraz 8 wyższych szkół specjalnych, znajdujących się w Niemczech zachodnich.

Nauczyciele ze Związku Radzieckiego w Berlinie. Do Berlina przybyła delegacja nauczycieli radzieckich, którzy brali udział w niemieckiej manifestacji nauczycielskiej w Eisenach z okazji setnej rocznicy założenia pierwszego niemieckiego związku nauczycielskiego. Kierujący delegacją przewodniczący radzieckiego związku zawodowego nauczycieli szkół wyższych, Smirnow, dziękował przedstawicielom niem. związku zawodowych za zaproszenie i oświadczył, że nauczyciele radzieccy przywiązują wielką wagę do roli, jaką odegrają nauczyciele niem. przy wychowaniu pokój miłującej młodzieży niemieckiej. Nauczyciele radzieccy wiedzą że nauczyciele niemieccy toczą walkę o demokratyzację niemieckich szkół i życzą swym niemieckim kolegom przy wypełnianiu ich poważnych zadań nad wychowaniem młodzieży w duchu pokoju i porozumienia międzynarodowego — pełnego powodzenia.

Wystawa podręczników szkolnych. Kierownik brytyjskiego wydziału wychowania w Niemczech otworzył w Berlinie wystawę pod nazwą: „Książka szkolna w Wielkiej Brytanii i Ameryce“. Celem jej było podkreślenie wielkiego znaczenia książki szkolnej jako narzędzia wychowawczego. „Nie jest przypadkiem — powiedział przedstawiciel brytyjskiego Zarządu wojskowego — że urządzamy dzisiaj w Berlinie wędrowną wystawę książki szkolnej. Projektowana ona już jest od roku i w międzyczasie zwiedziła wiele miast strefy brytyjskiej. Wystawa zwraca się szczególnie do niemieckich pedagogów i wydawców podręczników szkolnych, którym ma dać poważny zastrzyk tolerancyjności i uniwersalizmu. „Zaden okres nie był tak sposobny jak nasz do krytycznego spojrzenia na rolę obywatela w społeczeństwie“ — to zdanie Foxa uwidocznione zostało na 25 tablicach mieszczących się w salach wystawy. Zawiera ona 700 książek, uwypuklających różnice w ujęciu i traktowaniu materiału naukowego. Pojedynczo występują też niemieckie książki, zwłaszcza dotyczące nauki obywatelstwa, używane w szkołach strefy brytyjskiej.

Kolbenheyer przed sądem denazyfikacyjnym. Poeta Erwin Gwido Kolbenheyer odpowiadał przed monachijskim sądem denazyfikacyjnym. Oskarżenie zarzucało mu propagowanie w „naukowych pismach“ idei NSDAP, a tym samym poważne wsparcie jej terrorystycznej władzy. Oskarżyciel publiczny wniósł przeto zaseregowanie Kolbenheyera do grupy aktywistów. Naczelnym redaktorem wychodzącej w Monachium gazety „Abendzeitung“, Walter Tschuppik oświadczył jako świadek, że książki i przemówienia Kolbenheyera, jeśli się pominie wiele jego bezpośrednich objawów sympatii dla Hitlera i na-

rodowego socjalizmu, zawierały już w zarodku to wszystko, co mu później przyniosło najwyższe odznaczenia III Rzeszy i „zaszczyt“ być wyróżnionym przez Hitlera, jako „jego osobisty niemiecki poeta“.

Śmierć Alfreda Kerra. W angielskim szpitalu wojskowym w Hamburgu zmarł w wieku lat 81 Alfred Kerr, znany krytyk teatralny. Alfred Kerr, urodzony w r. 1868 we Wrocławiu, rozpoczął działalność krytyczną w ostatnim dziesiątku dziewiętnastego stulecia walką o naturalizm, któremu dopomógł do zwycięstwa. Kerr był w swoich artystycznych osądach często i żywo zwalczany. Umiał jednak dzięki ostrości i stylistycznej sugestywności swego literackiego wyrazu zdobyć dla siebie ogólny szacunek. W okresie między r. 1904 a r. 1933 (po którym zmuszony został do udania się za granicę), kiedy to teatr berliński był ogniskiem życia twórczego całych Niemiec, Kerr wychował generację pisarzy dramatycznych, dyrektorów teatrów, reżyserów i aktorów. Był on wespół z Maxem Reinhardtem i Otto Brahmem twórcą tego teatru.

Zmarł Paul Wegener. W Berlinie zmarł jeden z największych odtwórców ról demonicznych w teatrze niemieckim, Paul Wegener. Zasłynął on szczególnie w tak wielkich rolach charakterystycznych, jak Otello, Ryszard III, Mefisto, Macbeth, Nathan i jako wykonawca wielu figur z dramatów Ibsena i Hauptmanna. Paul Wegener urodził się w r. 1874 w Prusach Wsch. Karierę teatralną rozpoczął po studiach filozoficznych w Rostoku. Po występach w Akwizgranie, Magdeburgu, Wiesbaden i Koblenji przybył on w r. 1905 do Niemieckiego Teatru Maxa Reinhardta do Berlina, pod którego reżyserią przeżywał okres swego szczytowego

powodzenia, Jego występy zagraniczne uczyniły go jednym z najslawniejszych aktorów w całym świecie. Natychmiast po klęsce w r. 1945 Paul Wegener zajął się mimo złego stanu zdrowia wskrzeszeniem berlińskiego życia kulturalnego. Nazwisko Wegenera związane jest równie z teatrem jak i z filmem, na którego rozwój wpłynął od r. 1911 jako producent, reżyser i aktor. On to w okresie filmu niemiego w poważnym stopniu przyczynił się do światowej pozycji niemieckiego filmu, a jego obydwa filmy o „Golemie“ należały do największych sukcesów niemieckiej sztuki filmowej.

Wyniki pewnej ankiety filmowej.

W Berlinie wyświetla się film pt.: „Lang ist der Weg“ (Długa droga), którego tematem jest zagadnienie antysemityzmu. Uchodzi on powszechnie za najlepszy i najgłębszy z wszystkich niemieckich filmów powojennych. Otóż do wszystkich widzów tego filmu zwrócono się z ankietą, zawierającą 10 pytań. Jej wyniki wywołały dość dużą konsternację wśród ludzi zatroskanych o przeobrażenie duchowe Niemców dzisiejszych. Na pytanie, czy film ten potrafi działać w sensie pojednawczym w stosunku do narodu żydowskiego, 33% uczestników ankiety dało odpowiedź negatywną, uzasadniając ją tym, że wielka masa publiczności jest tak zacięta w swych przesądach rasowych, iż głos pojednania w ogóle do niej nie przeniknie. W związku z tym prasa demokratyczna przypomina o incydentach, jakie się działy w berlińskich kinach, gdy na ekranach pokazywano krematoria oświęcimskie, które przyjmowano z aplauzem i z głosami: „Nie dość ich jeszcze wykończono“, o napaściach i wyzwiskach, jakie codziennie spotykają Żydów na Kurfürstendamm, oraz o przykrościach, na jakie narażeni są

nieustannie Żydzi mieszkający w Berlinie. Omawiana ankieta była przedmiotem publicznej dyskusji w klubie filmowym, w której zabierało głos wielu publicystów i pisarzy.

Muzyka w cieniu Rady Kontrolnej.

W ciągu wielomiesięcznych przygotowań „oficerowie muzyczni“ z czterech władz okupacyjnych stworzyli podstawy do zapewnienia niemieckiej publiczności muzycznej szybkiego i pełnego kontaktu z twórczością muzyczną zagranicy. Dzięki temu już dzisiaj stoi jej do dyspozycji 1600 rosyjskich muzycznych utworów, 700 angielskich i 600 północno-amerykańskich. Korzystając z nich przeważnie dyrygenci, stowarzyszenia muzyki kameralnej i orkiestry; Francuzi, którzy reprezentowani byli 500 utworami, musieli niedawno na polecenie swoich wydawców wycofać swój udział. Mimo to „Międzypolnacka biblioteka muzyczna“ pozostanie jeszcze długi czas, nawet po likwidacji Rady Kontrolnej, jedyną placówką, w której spotykać się będą przedstawiciele mocarstw, dając wyraz swym artystycznym zainteresowaniom. Setki dzieł muzycznych, wypożyczonych z tej biblioteki, mogły być po raz pierwszy odtwarzane w Niemczech. Do nich należy 500 utworów amerykańskich, a przede wszystkim 790 utworów kompozytorów Związku Radzieckiego, co stanowi najwyższą cyfrę odtwarzanych w Niemczech kompozytorów światowych. W ciągu dwuletniego istnienia biblioteki kilkakrotnie utworów muzycznych oddały jej do dyspozycji wydziały kulturalne zarządów wojskowych władz okupacyjnych, które także regularnie dostarczają czasopism muzycznych z Nowego Jorku, Londynu i Moskwy. Biblioteka wypożycza również instrumenty i płyty.

Aleksander Rogalski